

## Dr Robert Vannoy , Królowie, Wykład 5

© 2012, dr Robert Vannoy , dr Perry Phillips, Ted Hildebrandt

### Królowie i Kroniki porównane i skontrastowane, Problemy synoptyczne

#### F. Królowie i Kroniki

##### 1. Różnica w celu i teologicznej perspektywie Kronik

Dobra, przejdźmy do „F” „Kings and Chronicles”. „E” to „Deuteornomistyczna teologia historii”. „F” to „Królowie i Kroniki”. „1” to „Różnica w celu i teologicznej perspektywie”. Jak zauważyliśmy, Kings jest zasadniczo retrospektywny; to znaczy spogląda wstecz, wyjaśniając ludziom na wygnaniu przyczynę ich stanu. To podkreślenie nie wyklucza przedstawienia podstaw nadziei w związku z przywróceniem domu Dawidowego w celu wypełnienia przymierza Dawidowego. Ale perspektywiczna idea restauracji jest znacznie w tle, a nie główny cel lub nacisk w książce. Księga Kronik została napisana później niż Księga Królów. Ostatnie wersety 2. Kronik mówią o dekreście Cyrusa zezwalającym na powrót wygnańców do Jerozolimy w celu ponownego osiedlenia się we własnym kraju i odbudowy świątyni.

Chronicles jest, w przeciwieństwie do Kings, nie tyle retrospekcją, co prospektywnością. Kroniki kładą nacisk na rzeczy, dzięki którym ludzie powracający z wygnania w czasach Ezdrasza i Nehemiasza mogli rozpocząć proces odbudowy na solidnym fundamencie. Archer mówi we *wstępie* na stronie 389: „Książka kładzie nacisk na to, co jest solidne i ważne w przeszłości Izraela, jako dostarczające niezawodnej podstawy dla zadania odbudowy, które było przed nami”. Archer zauważa również na stronie 389, „że celem Kronikarza jest pokazanie, że prawdziwa chwała narodu hebrajskiego polegała na jego przymierzu z Bogiem, gwarantowanym w przepisanych formach kultu w świątyni i zarządzanych przez wyświęcone przez Boga kapłaństwo pod ochroną zorganizowanej przez Boga dynastii Dawida. Dlatego pisarz szczególnie interesuje się Judą, Jerozolimą, świątynią, liniami Dawida, królami i kapłanem Cadokiem. Głównym przedmiotem zainteresowania jest królestwo Dawida i jego

następców. Jest to jasne od samego początku, jak widać w materiałach genealogicznych znalezionych w 1 Kronik 1-9. Rozdział 1 śledzi genealogię od Adama do Jakuba. Wtedy natychmiast pierwszym śledzonym plemieniem jest Juda, któremu poświęcono najwięcej miejsca ze wszystkich plemion – od 2:1 do 4:23, 102 wersety. W plemieniu Judy kładzie się nacisk na dom Dawida, a cały rozdział 3 śledzi jego pokolenia. Stosunkowo mało uwagi poświęca się innym plemionom: Ruben, 10 wersetów; Gad, 5 wersetów; East Manasses, 2 wersety; Issachar, 5; Dan, 11; Neftalego, 2 wersety; zachodni Manasses, 6; Efraima, 10; i Asher, 11.

Królowie północy są wymieniani tylko w związku z wydarzeniami w Królestwie Południowym. W Kronikach nie ma żadnej wzmianki o upadku Królestwa Północnego, co jest uderzające. Panowanie samego Dawida jest obszernie omówione w 1 Kronice 10-29. Jest około 20 rozdziałów panowania Dawida. Jednak w całym tym materiale nie ma wzmianki o sprawach rodzinnych i wielkim grzechu Dawida. Można to znaleźć tylko w 2 Samuela 12-20. Zamiast tego nacisk kładziony jest na jego przewagę militarną i sprawy religijne, zwłaszcza związane z Jerozolimą i świątynią. To musiało być bardzo interesujące i ważne dla Ezdrasza i Nehemiasza, kiedy odnowili przymierze i próbowali przywrócić kult Izraelowi na właściwych podstawach. Dawid jest przedstawiony jako *doskonały* przykład prawdziwego teokratycznego króla (1 Kronik 17:14, 25, 29, 23) i jest postrzegany jako typ większego syna Dawida, który miał przyjść zgodnie z prorocstwem Amosa, Izajasza, Jeremiasza i Ezechiela.

Innym akcentem, który uwidacznia się w historii Kronikarza, jest termin, który został nazwany „teologią zemsty”. Chodzi po prostu o to, że grzech przynosi osąd i posłuszeństwo, a sprawiedliwość przynosi dobrobyt i pokój. Ta idea jest oczywiście kluczowa dla przymierza Mojżeszowego. Pozostaje ważny dla społeczności po wygnaniu. Wydaje się, że intencją tego nacisku jest zachęcenie Pana do szczerego oddania się rytualnym wymaganiom prawa Mojżeszowego oraz przywrócenie wspólnoty przymierza jako środka doświadczania Bożego

błogosławieństwa dla narodu. Tak więc zarówno Księgi Królewskie, jak i Kroniki kładą nacisk na tematy przymierzy Abrahamowych i Dawidowych z jednej strony, a także na Przymierze na Synaju z drugiej.

Wydaje się jednak, że w Księdze Królewskiej główny nacisk kładziony jest na Przymierze na Synaju, ale nie wyklucza się w nim obietnicy Dawida. Podczas gdy w Kronikach nacisk kładziony jest na Przymierze Dawidowe, nie wyklucza to Przymierza Mojżeszowego. Myślę, że kładzie się nacisk na, można powiedzieć, Przymierze Mojżeszowe lub Przymierze Synajskie w Królach i Przymierze Dawidowe w Kronikach, ale żadne z nich nie wyklucza drugiego. W każdej starotestamentowej sekwencji przymierzy są różne akcenty, ale obiecane przymierza nie są bezwarunkowe, a przymierza prawa nie są pozbawione Bożej obietnicy, że nigdy nie opuści swego ludu. Nie brakuje też celu, który On zamierza za ich pośrednictwem osiągnąć. Przekleństwa nie anulują Przymierza na Synaju; są one realizacją jego sankcji. Innymi słowy, przynosi wyrok, a nawet wysła ludzi na wygnanie.

To nie znaczy, że ich związek został porzucony lub zniszczony. To naprawdę dowód na to, że związek istnieje, ponieważ dokładnie tak powiedział Bóg. Jeśli się od niego odwróca, spadnie na nich przekleństwo. Ale Bóg powiedział, że nigdy nie opuści tych ludzi, więc przekleństwa nie anulują przymierza. Są one realizacją sankcji przymierza Synaj i są realizacją jego sankcji. Każda próba zrozumienia tych ksiąg, która zakłada znalezienie sprzecznych warunków w teologiach w różnych przymierzach Starego Testamentu, zniekształca przesłanie ksiąg, jak również jedność przymierzy Starego Testamentu. Obie księgi odzwierciedlają nacisk na obietnicę i prawo, jednocześnie podkreślając różne ich aspekty. Dotyka to nie tylko kwestii między relacjami Królów i Kronik, ale nawet między historią deuteronomistyczną a koncepcją von Rada, w której zakłada napięcie między tymi przymierzami. Wydaje mi się, że nie powinniśmy postrzegać ich jako pozostających w konflikcie — przymierza Synaju i Dawida — ale działają razem.

W przypadku niektórych królów, którzy nie byli szczególnie dobrzy, Bóg nadal ich błogosławił, co jest przejawem Jego łaski, czego moim zdaniem warto się nauczyć. Druga strona też często jest prawdziwa; ktoś może zwrócić się przeciwko Bogu i nadejdzie ten sąd, ale może on zostać odłożony; może nie być natychmiastowy. Ale myślę, że generalnie widzisz też tę pracę.

2. Problemy synoptyczne między Królami a Kronikami      W porządku, „2”  
 „Problemy synoptyczne”. Jak dobrze wiadomo, Księgi Królewskie i Kroniki zawierają dużo materiału w relacjach równoległych. Listę paralelnych fragmentów można znaleźć we *wstępie Younga do Starego Testamentu*, s. 395 lub w *Crockett's Harmony of Kings, Chronicles, and Samuel*, które są wymienione w twojej bibliografii. Często fragmenty Kronikarza zawierają opowieści, których nie ma w Księdze Królewskiej, a często układ podobnych materiałów w Kronikach jest inny. W innych przypadkach zgodność między tymi dwoma tekstami jest niemal dosłowna.

Gdy Księgę Kronik uznaje się za autentyczny zapis historyczny i część kanonu Starego Testamentu, oznacza to, że fragmenty te należy rozumieć raczej jako komplementarne niż sprzeczne. Kiedy pojawiają się rozbieżności, a nawet konflikty, należy szukać interpretacji uwzględniającej wszystkie dane bez konstruowania uproszczonych harmonizacji z jednej strony, ale bez popadania w metodę podejścia, która podważa historyczną wiarygodność Królów lub Kronik z drugiej strony. Biorąc pod uwagę wszystkie dane, uwzględniono możliwość zniekształcenia w przekazie tekstu albo Królów, albo Kronik, albo obu.

Na przykład znajdujemy różnice w liczebnikach w Kronikach i w Królach. Zobacz dyskusję we *Wstępie Younga*. Różnice w cyfrach między dwiema księgami są jednym z najbardziej uderzających punktów spornych. Wydaje się, że w większości przypadków wiąże się to z uszkodzeniem tekstu.

Istnieje jednak wiele innych różnic, które spowodowały, że wielu interpretatorów bardzo negatywnie oceniło wiarygodność historiografii Królów i

Kronik. Nie mamy czasu, aby przyjrzeć się wszystkim domniemanym rozbieżnościom, a nawet miejscu ich występowania. Przykłady

można znaleźć w książce Hailey's *Domniemane rozbieżności w Biblii*. Konflikty między 1 Król. 9:11 a 1 Kronik 8:2 na przykład. Pozwólcie, że wymienię tylko jeden taki przykład. HM Kuitert w swojej książce *Czy rozumiesz, co czytasz*, pisze na stronach 14-15: „Jeżeli Biblia jest słowem Bożym, to czy musimy przynajmniej zakładać, że wszystko, co w niej jest napisane, wydarzyło się tak, jak opisuje to Biblia?” Oczywiście dla niego odpowiedź brzmi nie. Naturalnie, wiele z tego, co mówi nam Biblia, wydarzyło się dokładnie tak, jak mówi Biblia, ale są zapisane pewne rzeczy, które nie wydarzyły się tak, jak im powiedziano. Weź kilka przykładów ze Starego Testamentu. W 1 Król. 9:11 i następnych dowiadujemy się, że Salomon dał królowi Hiramowi dwadzieścia izraelskich miast. Miasta te były północnymi miastami Galilei i nie miały dla Salomona żadnego znaczenia. Ale w 1 Kronik 8:2 zamiast tego dowiadujemy się, że Hiram dał te miasta Salomonowi.

Spójrzmy na tekst z 1 Krl 9:11: „Król Salomon dał dwadzieścia miast w Galilei Hiramowi, królowi Tyru, ponieważ Hiram dostarczył mu tyle cedru, sosny i złota, ile potrzebował. Ale kiedy Hiram wyszedł z Tyru, aby zobaczyć miasta, które dał mu Salomon, nie był zadowolony. — Co to za miasta, które mi dałeś, mój bracie? on zapytał. I nazwał ich Kabulami. [co, jak mówi notatka NIV, brzmi jak po hebrajsku „na nic”], imię, które noszą do dziś”.

A teraz porównaj to z 2 Kronik 8:2: „Salomon odbudował wsie, które dał mu Hiram, i osiedlił w nich Izraelitów”. Teraz, aby rozpocząć, gdzie Kuitert kontynuuje, mówi: „Te ilustracje” [podał to i kilka innych, ale to jest ten, na który patrzemy, ponieważ dotyczy Królów i Kronik], mówi: „Te ilustracje zmuszają nas do poproszenia proste pytanie, który pisarz opowiada rzeczy tak, jak faktycznie się wydarzyły, pisarz Królów czy pisarz Kronik, czy też nie był to żaden z nich? W każdym razie, jeśli zależy nam na historycznej precyzji, nie możemy jej znaleźć u obu pisarzy. Rzeczy nie mogły się wydarzyć dokładnie tak, jak opisują to

Królowie i dokładnie tak, jak opisują Kroniki. Stwierdzenie, że Biblia jest słowem Bożym, nie może oznaczać, że wszyscy jej pisarze relacjonują wydarzenia dokładnie tak, jak się dzieją”.

A teraz, wracając do tego pytania, co *robimy* z tym tekstem? W *NIV Study Bible*, w 1 Kings 9:11, notatka, którą tam zapisałem, mówi tak: „Porównanie wersetów 10-14 z 5:1-12 sugeruje, że podczas 20 lat działalności budowlanej Salomona stał się bardziej zadłużony u Hirama niż przewidziano w ich pierwotnej umowie (patrz uwaga do 5:9), która przewidywała zapłatę za pracę. To jest w 5:6, a drewno w 5:10-11. Z wersetów 11 i 14 jasno wynika, że oprócz drewna i robocizny Salomon nabył też od Hirama ogromne ilości złota”. Widzisz, w wersecie 11 jest napisane, że Hiram dostarczył mu cedr, sosnę i złoto. 2 Kronik 8:1-2 wskazuje, że w jakimś późniejszym czasie, kiedy zwiększyły się rezerwy złota Salomona — być może w związku z powrotem eksploatacji Ofiru lub wizytą królowej Saby — uregulował on swój dług wobec Hirama i odzyskał 20 miast trzymanyh jako zabezpieczenie”. Wydaje mi się, że w pewnym momencie oddał 20 miast Hiramowi, ponieważ był mu winien pieniądze, których nie mógł spłacić, ale później, kiedy był w stanie je spłacić, odzyskał miasta. Tekst nie wyjaśnia tego wszystkiego, ale jest to rozsądne założenie, gdy połączysz *wszystkie* dane, które są zaangażowane. Myślę, że nie ma potrzeby wyciągać wniosku, że istnieje fundamentalna sprzeczność między Królami a Kronikami.

Trudno zbudować chronologię. Nacisk kładziony jest tutaj na to złoto. Następny werset mówi, jak Hiram wysłał 120 talentów złota, to jest w 1 Król. 9:14. Wydaje mi się, że miasta mogły być zabezpieczeniem złota, ale to przypuszczenie. Myślę, że chodzi o to, że nie ma potrzeby wyciągać wniosku, że istnieje sprzeczność. Istnieją sposoby zrozumienia obu stwierdzeń bez wyciągania wniosku, że albo Księga Królewska, albo Kroniki są błędne.

Wydaje mi się więc, że należy dążyć do tego rodzaju rzeczy w miejscach, w których wydaje się, że istnieje konflikt między dwiema książkami. W niektórych przypadkach może nie być wystarczających informacji lub dowodów,

aby rozwiązać problem. W takich przypadkach należy to łatwo przyznać bez postawy obronnej, która sugeruje, że czyjś pogląd na wiarygodność Starego Testamentu zależy od wiarygodności rozstrzygnięcia każdej sprawy tego rodzaju. Myślę, że jeśli chodzi o twoje podejście, nie musisz rozwiązywać każdego problemu, aby trzymać się wysokiego poglądu na Pismo Święte. Jeśli nie masz informacji, aby go rozwiązać, zostawiasz go jako problem. Jeśli nie masz wystarczających informacji, aby go rozwiązać, przyznaj, że ich nie masz. Pozostawiamy to nierozwiązane. Nie ma w tym nic złego.

Idąc dalej, w pewnym sensie Kronikarz idealizuje Dawida jako typ Chrystusa, nie w niewłaściwy sposób, ale we właściwy sposób. Kroniki nawet nie wspominają o incydencie z Batszebą. Przechodzi nad tym. Ale uważaj, jak daleko się z tym posuniesz. Nie sądzę, żeby Kronikarz zmieniał historię, on po prostu odchodzi. W tym przypadku Kronikarz nie mówi nic o miastach, które nie są zbyt ładnymi miastami, podczas gdy Kings mówi ci, że dał mu te bezwartościowe miasta.

Kings and Chronicles mogą podchodzić do tego z innej perspektywy, ale jest to jak relacje ewangeliczne: Mateusz podchodzi do życia Chrystusa z jednej perspektywy, a Łukasz z innej, innej. Nie oznacza to, że nie są one równie ważne, ale istnieją różne perspektywy.

W porządku, wydaje mi się, że niekoniecznie musimy rozwiązywać te wszystkie sprawy. Lepiej zostawić pewne trudności, niż oferować nieprawdopodobne i uproszczone harmonizacje. Myślę, że wiele z tych uproszczonych harmonizacji, które zostały zaproponowane, może wyrządzić więcej szkody niż pożytku. Lepiej powiedzieć, że się nie wie, niż sztucznie konstruować jakąś harmonizację.

Różne perspektywy na to samo wydarzenie historyczne      Jest wydanie biuletynu o nazwie *Aktualizacja ICBI*. To był międzynarodowy doradca ds. nieomyślności biblijnej. Działała przez 10 lat i zakończyła swoją pracę na rzecz

promowania sprawy biblijnej nieomyślności. Ich biuletyn nosił tytuł *Update* i Norman Geisler zauważa w nim, że Kenneth Kantzer opowiada historię otrzymania dwóch raportów od naocznych świadków dotyczących śmierci przyjaciela. Wspominałem już o tym w historii Starego Testamentu. Pierwszy raport: stała na rogu ulicy, została potrącona przez autobus, została ranna, ale nie zabita, zmarła jakiś czas później. Drugi raport : jechała samochodem. Samochód został trafiony, została wyrzucona z samochodu i zginęła na miejscu. Geisler mówi, że oba raporty otrzymano od wiarygodnych naocznych świadków. Są pozornie sprzeczne, choć nie całkowicie sprzeczne. Istnieją możliwe wyjaśnienia, ale żadne z nich nie wydaje się wiarygodne. Później Kantzer dowiedział się, dlaczego musimy ufać naocznym świadkom i wierzyć naszej podstawowej zasadzie, że Biblia jest bezbłędna. Dowiedział się tego: stała na rogu ulicy, została potrącona przez autobus, została ranna, ale nie zabita. Została odebrana przez kierowcę, dobrego Samarytanina, który popędził do szpitala. Jego samochód został trafiony, ona została wyrzucona z samochodu i zginęła na miejscu. Oba doniesienia były dosłownie prawdziwe. Gdybyś nie znał tła, spojrzalbyś na nie i powiedział, że są sprzeczne. Lekcja jest taka, że powinniśmy ufać naocznym świadkom, nawet jeśli są w konflikcie.

Zaprzeczanie historyczności problemu biblijnego      Jesteśmy dwa tysiące lat lub więcej za późno, aby pogodzić wszystkie problemy biblijne, ponieważ prawdopodobnie nigdy za naszego życia nie uzyskamy informacji potrzebnych do rozwiązania wszystkich problemów. Istnieje wiele rzeczy, dla których potrzebne informacje zostały utracone i niedostępne dla nas. Gdybyśmy mieli wszystkie informacje, rozwiązałoby to te sprawy. Tam, gdzie to możliwe, powinniśmy zasugerować możliwe interpretacje, które rozwiążą widoczne trudności. W niektórych przypadkach powinniśmy pozostawić pewne trudności bez oferowania powierzchownej komunikacji bez konkretnych dowodów z jednej strony i bez kapitulacji stanowiska, które zagraża wiarygodności Pisma Świętego z drugiej



strony.

Tej ostatniej pokusy należy całkowicie unikać, aby nie prowadziła do arbitralnych rozróżnień między tymi częściami Pisma Świętego, którym możemy ufać jako historycznie wiarygodnymi, a tymi, którym nie możemy. Kiedy już wyruszysz w tę drogę, nie ma sposobu, żeby się rozdzielić, wytyczyć granicę i powiedzieć: no, to się stało, ale to się nie stało. Jest wiele wysiłków, aby to zrobić. Wydaje mi się, że wiele osób tak mówi, ale ten argument należałoby nazwać argumentem „śliskiego zbocza”. Gdy już zaczniesz, po prostu oddalasz się od prawdy. To nie jest prawidłowe podejście i myślę, że jego końcowym rezultatem jest nieuchronna utrata prawdy, a z pewnością jest to coś, czego musisz być świadomy, jeśli zamierzasz obrać ten kierunek. Możesz powiedzieć: Cóż, to tylko drobne szczegóły, które nie są ważne. Ale potem idziesz z tym trochę dalej. Historia pokazała, że ludzie zaczynają od tego, a potem błędzą coraz bardziej. Zwykle studenci posuwają się w tym o wiele dalej niż ich profesorowie, a następnie w trzecim pokoleniu rezygnują z historycznego poglądu na Pismo Święte.

Artykuł Dillarda na temat dyschronologizacji

W tym miejscu należy zachować ostrożność w odniesieniu do stanowiska, które zdaje się być sugerowane, choć z wahaniem, przez Raya Dillarda w jego artykule „An Example of the Chronicler's Theological Method” w *The Journal of the Evangelical Theological Society*, tom 23. Jeśli to czytałeś, będziesz wiedział, o czym mówię. Jeśli go nie czytałeś, spróbuj go przeczytać, ponieważ myślę, że jest to przykład tego rodzaju problemu i coś, na co warto zwrócić uwagę. Chociaż Ray stawia w swoim artykule uzasadnione pytania, są w nim pewne trudne problemy i chociaż odpowiedzi na jego pytania mogą nie być od razu oczywiste, wydaje mi się, że proponuje metodologicznie niebezpieczną pozycję, sugerując, że pisarze historii biblijnej mogą mieć swobodę wykorzystywania błędów rzeczowych w celu wzmocnienia swoich celów teologicznych. Teraz nie wychodzi w tak wielu

słowach i nie mówi tego, ale jakby sugeruje to pytaniami. Odchodzisz od czytania artykułu, myśląc, że jest to rozwiązanie, które według niego ma najwięcej do powiedzenia, przynajmniej tak czytam ten artykuł.

Jest to w zasadzie metodologia doprowadzona do skrajności przez Gerharda von Rad i wielu innych badaczy posługujących się metodą historyczno-krytyczną. Wydaje mi się, że rozróżnienie między „dischronologizacją”, która jest terminem, którego używają, gdy jest niejednoznaczny, a błędem chronologicznym, gdy jest wyraźny i błędny, musi zostać utrzymane, abyśmy nie popadli w stanowisko, że akceptujemy błąd historyczny w narracji biblijnej.

Jeśli przeczytałeś ten artykuł, wiesz, o co chodzi z tą dyschronologizacją. Czasami można znaleźć w pismach świętych materiał, który nie jest ułożony w porządku chronologicznym. Jest ułożony w jakimś logicznym porządku w takim czy innym celu, bez względu na to, jaki jest dla pisarza. Teraz, jeśli ta dyschronologizacja, nieułożenie jej w porządku chronologicznym, jest niejednoznaczna, to nie ma z tym problemu. Pisarz może uporządkować materiały poza kolejnością chronologiczną, aby coś powiedzieć. Mam na myśli, że niczego nie zniekształcił, jeśli nie wskazał konkretnie sekwencji czasowej. Ale mówimy o dyschronologizacji, która jest błędna. Jeśli ktoś zamierza przeorganizować materiał i powiedzieć, że to wydarzyło się tutaj, a tamto stało się później, a następnie coś innego wydarzyło się, kiedy stało się inaczej w tej kolejności, to wprowadza cię w błąd co do faktów. Wydaje mi się, że artykuł Dillarda sugeruje, że Kronikarz stosuje tego rodzaju metodę. Przynajmniej stawia pytanie: czy to nie jest najlepszy sposób na rozwiązanie problemu? Jest trudny problem i nie wiem, jaka jest odpowiedź na ten problem. Chcę przez to powiedzieć, że nie sądzę, żebyśmy chcieli iść w kierunku Dillarda, aby rozwiązać problem, ponieważ uważam, że tracisz znacznie więcej niż zyskujesz.

Są więc te problemy synoptyczne, można powiedzieć, w Księdze Królewskiej i Kronikach, i rozciąga się to również na paralele w Księdze Samuela. Więc masz problem synoptyczny w Starym Testamencie, tak jak masz w

Ewangeliach Nowego Testamentu, a problem synoptyczny z ewangeliami to długa dyskusja. Jak zharmonizować te rzeczy? Niektóre musimy pozostawić otwarte, ponieważ nie mamy wystarczających informacji, i musimy to tak zostawić. To koniec mojej ulotki.

Analiza McConville'a dotycząca 2 etapów historii deuteronomistycznej

Widzę, że zostały nam dwie minuty. Myślałem, że dziś wieczorem znajdziemy dalej. Nie wspomniałem też o artykule McConville'a, który chciałbym, żebyś przeczytał na dzisiaj. Powiem tylko tyle: McConville wchodzi w interakcję z obecną teorią dotyczącą kompozycji Królów, która sugeruje, że istnieje podwójna lub podwójna redakcja historii deuteronomistycznej. Oryginalna historia deuteronomistyczna została napisana prawdopodobnie w czasach Jozjasza. Pierwotna była bardzo pozytywna i optymistyczna, ale to było przed zniszczeniem Jerozolimy w 586 pne Drugie wydanie historii Deuteronomicznej zostało napisane w czasach wygnania. Drugi redaktor deuteronomistyczny podkreślił negatywny nacisk, jaki można znaleźć. To powszechna teoria – to podwójna redakcja.

McConville mówi, że czuje, że jest jeden autor i sugeruje, że od samego początku dostajesz wskazówki, że królestwo jest wadliwe i ostatecznie doprowadzi do wygnania. Rozumiecie to dokładnie od samego początku, od czasów Salomona. Myślę, że ma w tym rację. I zwraca uwagę, że nawet reformy – kiedy myślisz o reformie Ezechiasza i reformie Jozjasza – nawet reformy są rozczarowujące, mówi. Tak więc pytanie, które wydaje się pojawiać w całej Księdze Królewskiej, dotyczy tego, czy jakkolwiek król naprawdę może zapewnić jakiegokolwiek trwałe zbawienie, błogosławieństwo lub wyzwolenie. A może jest to spowodowane kwestią grzechu i wrodzoną niezdolnością człowieka do życia zgodnie z Bożymi standardami. Bóg ustanowił coś, co ostatecznie i nieuchronnie doprowadziłoby do wygnania, i właśnie to autor Kings stara się rozwinąć.

Myślę, że jest tam u celu. Myślę, że można powiedzieć, że jest to coś w

rodzaju tła lub folii dla tego, co można znaleźć szczególnie u proroków. I oczywiście prorocy pisali w tym okresie i widać to w opisanej przez nich spirali upadku królestwa. Prorocy zaczynają mówić, że w przyszłości będzie król, który zasiądzie na tronie Dawida, który spełni ideał i zaprowadzi królestwo sprawiedliwości i pokoju. Ale ten nie będzie tylko człowiekiem, on będzie Bogiem-człowiekiem. Będzie potomkiem dziewicy i będzie nazwany „Bóg z nami” lub „Emmanuel”.

Więc myślę, że to jest podstawowa idea. Myślę, że wrócimy do tego rodzaju idei, kiedy przejdziemy do treści samej Księgi Królewskiej, i myślę, że jest tu wiele do powiedzenia, a może nawet rozwinięcia w Królach.

Z grubsza zredagowany przez Teda Hildebrandta  
Edycja ostateczna autorstwa dr Perry'ego Phillipsa  
Ponownie opowiedziane przez dr Perry'ego Phillipsa